



Sygn. akt I UK 181/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)
SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)
SSN Beata Gudowska

w sprawie z odwołania D. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...] o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 stycznia 2017 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy D. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego D.M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]

z dnia 8 grudnia 2014 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej z powodu braku wymaganego 25-letniego okresu pracy górniczej.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony, urodzony w dniu 9 września 1964 r., od dnia 2 lipca 1982 r. jest zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w PGE [...] (dalej jako PGE SA). Od dnia 2 lipca 1982 r. pracował na stanowisku ślusarza - mechanika maszyn budowlanych na oddziale WS1, od dnia 23 października 1984 r. do dnia 16 października 1986 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, od dnia 17 października do dnia 13 listopada 1986 r. przebywał na urlopie bezpłatnym, od dnia 14 listopada 1986 r. pracował na stanowisku mechanika na oddziale RS4. W angażach znajdujących się w aktach osobowych stanowiska pracy ubezpieczonego były określane jako: mechanik, mechanik maszyn budowlanych, mechanik napraw pojazdów i sprzętu technologicznego na wydziale RS4. Od dnia 19 października 1989 r. do dnia 2 lutego 1990 r. ubezpieczony przebywał na kontrakcie w Czechosłowacji, od dnia 17 listopada 2006 r. zmieniono nazwę jego stanowiska pracy na stanowisko mechanika napraw samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, a od dnia 1 maja 2007 r. na stanowisko mechanika maszyn i urządzeń górniczych w przodku.

W spornym okresie (od dnia 14 listopada 1986 r.) ubezpieczony pracował jako mechanik w brygadzie remontowej na oddziale RS4, który jest wydziałem eksploatacji sprzętu technologicznego. Zajmował się naprawą maszyn pomocniczych, tj. koparek jednonaczyniowych i spycharek. Koparki jednonaczyniowe pracowały w wkopie w odległości około 50 m od koparki wielonaczyniowej w obrębie układu KTZ (koparka-taśmociąg-zwałowarka) oraz na terenie odkrywki. Koparki jednonaczyniowe wykonywały prace pomocnicze bowiem kopały rowy odwodnieniowe, rząpie. Spycharki wyrównywały teren, aby koparki wielonaczyniowe mogły się przemieszczać. W razie zgłoszenia awarii brygada wyjeżdżała w teren i dokonywała tam drobnych napraw koparek jednonaczyniowych i spycharek. W przypadku dużych awarii maszyny były transportowane do warsztatu. Ubezpieczony najczęściej wykonywał naprawy koparek jednonaczyniowych i spycharek w obrębie układu KTZ. Zdarzało się, że naprawiał koparki jednonaczyniowe na terenie całej odkrywki. W całym okresie zatrudnienia na oddziale RS4 wykonywał te same prace mimo różnic w nazwach

stanowiska pracy. Ubezpieczony pracował na jednej zmianie, nie należał do brygady stykowej i nie otrzymywał dodatku stykowego. Komisja Weryfikacyjna na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2007 r. określiła, że ubezpieczony w okresie od dnia 14 listopada 1986 r. do dnia 18 października 1989 r. pracował stale przez 778 dniówek jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace mechaniczne, tj. na stanowisku wymienionym w wykazie III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 dalej jako rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. lub rozporządzenie); od dnia 12 lutego 1990 r. do dnia 30 kwietnia 2007 r. pracował stale przez 3952 dniówek jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace mechaniczne, tj. na stanowisku wymienionym w wykazie III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia. W dniu 25 września 2014 r. PGE SA wystawiła ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy, w którym podano, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę górniczą w okresie od dnia 14 listopada 1986 r. do dnia 18 października 1989 r. przez 778 dniówek jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace mechaniczne, tj. na stanowisku wymienionym w wykazie III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia; od dnia 12 lutego 1990 r. do dnia 30 kwietnia 2007 r. stale przez 3952 dniówek jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach wykonując prace mechaniczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń, tj. na stanowisku wymienionym w wykazie III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia. W charakterystyce stanowiska pracy ubezpieczonego wskazano, że prace naprawcze i obsługowe maszyn wykonywane przez mechaników maszyn i urządzeń górniczych w przodku, prowadzone są na terenie całej odkrywki i zwałowiska pola [...]. Obejmują wszelkiego rodzaju naprawy doraźne elektryczne, mechaniczne i obsługowe sprzętu technologicznego (koparek jednonaczyniowych,

spycharek i ładowarek jednonaczyniowych) pozwalające na ich utrzymanie w sprawności.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, ponieważ ubezpieczony nie wykonywał pracy w przodku stale i w pełnym wymiarze. Pracował w oddaleniu od przodka nawet o około 50 m, a wykonywane przez niego czynności obejmowały zasięgiem miejsca prowadzenia robót przez koparki jednonaczyniowe i spycharki, czyli obszar całej odkrywki. Ponadto prace, które wykonywał w przodku nie były pracami mechanicznymi na koparkach wielonaczyniowych i zwałowarkach (tj. maszynach podstawowych), przy obsłudze, konserwacji i montażu czy demontażu tych maszyn, czyli pracami, o których mowa w wykazie III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Maszyny pomocnicze, które naprawiał były zlokalizowane poza albo na obrzeżu przodka, nie są też elementem ciągu technologicznego wydobywania węgla. Oznacza to, że w spornym okresie praca ubezpieczonego jako mechanika, nie była pracą przodkową, gdyż czynności polegające na naprawie maszyn pomocniczych, nie mieszczą się w ustawowym pojęciu prac przodkowych i nie wyczerpują przesłanek z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej jako ustawa emerytalna). Ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prac wymienionych w tym przepisie, tj. „w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku czy przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących”, jak również nie pracował jako „rzemieślnik zatrudniony na koparkach, zwałowarkach, wykonując prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń”, wymienione pod poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Przyjęcie tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, jej transportem, transportem i zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk (związane z pracą koparek, spycharek, ładowarek, zwałowarek, ani tym bardziej naprawą maszyn pomocniczych, nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej”

(art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Sąd Okręgowy podkreślił, że oceny charakteru pracy ubezpieczonego nie zmienia fakt, że była ona niezbędna dla procesu technologicznego, gdyż dowóz pracowników czy narzędzi na miejsce pracy w przodku również jest niezbędny dla prowadzenia prac w przodku. Skoro ustawodawca określił w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w sposób ścisły przesłanki zaliczenia danych prac w wymiarze półtorakrotnym oznacza to, że prace, które nie spełniają tych warunków nie można zaliczyć w takim wymiarze.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w ogóle nie można zakwalifikować do prac górniczych. Rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. uznaje za pracę górniczą prace w kopalniach na stanowiskach w nim wymienionych. Zakres obowiązków ubezpieczonego w spornym okresie jako mechanika, mechanika napraw pojazdów i sprzętu technologicznego oraz mechanika napraw samochodowego sprzętu technologicznego na odkrywce nie figuruje w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Natomiast załącznik nr 2 do tego rozporządzenia wymienia stanowiska: mechanik maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanik zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce (poz. 11); rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle (poz. 32), oraz operator sprzętu pomocniczego i technologicznego (poz. 22). Z treści załącznika nr 2 można wywnioskować, że w kopalni węgla brunatnego pracują maszyny i urządzenia górnicze, o których mowa pod poz. 11 oraz sprzęt pomocniczy i technologiczny wymieniony pod poz. 22. Jednak prace te, podobnie jak w przypadku załącznika nr 3, muszą jednocześnie spełniać wymogi ustawowe pracy górniczej określone w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, tj. być pracami na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego „przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. Rzemieślnicy, wymienieni pod poz. 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. muszą zatem wykonywać pracę górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Tymczasem ubezpieczony nie wykonywał wymienionych w tym przepisie

prac bowiem naprawiał koparki jednonaczyniowe i spycharki, które są sprzętem pomocniczym. Nie są to maszyny wydobywcze ani agregaty służące do wydobycia węgla brunatnego. Praca mechanika maszyn budowlanych, a takimi są koparka, ładowarka i spycharka w kopalni węgla brunatnego, przy wymianie przewodów hydraulicznych nie różni się od pracy mechanika pracującego poza górnictwem. Praca mechanika sprzętu pomocniczego nie jest wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia, a co za tym idzie, nie podlega zaliczeniu do pracy górniczej. Tylko naprawy maszyn wskazanych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej mogą być uznane za prace górnicze. Okoliczność, że pracownik kopalni odkrywkowej pracuje na poziomach roboczych koparek i zwałowarek nie znaczy, że wykonuje pracę górniczą, a tym bardziej pracę przodkową. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej nie decyduje kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska w świadectwie wykonywania pracy górniczej oraz w protokole komisji weryfikacyjnej, ale charakter faktycznie wykonywanych przez pracownika czynności. Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, że ubezpieczony udowodnił jakiegokolwiek okres pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, skoro przez cały okres zatrudnienia wykonywał te same prace na wydziale RS4.

Apelację od tego wyroku wywiódł ubezpieczony zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz wykazu III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., art. 50d ust. 1 w związku z art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił w pełni ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne oraz ocenę prawną. Według Sądu Apelacyjnego, ustawodawca odróżnia pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) oraz pracę górniczą, zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym, gdy jest ona wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów,

maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3 tej ustawy. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje (z mocy art. 194 tej ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Wykaz stanowisk pracy określony „pomocniczo” w załączniku nr 3 odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, który dla uznania pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym wymaga ustalenia zarówno, jakim sprzętem ubezpieczony operował oraz jakie i gdzie czynności wykonywał. Przepis ten nie uprawnia do uznania każdej pracy na odkrywce, jako zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, nawet jeśli wykonywana była w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1994 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio są związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz inne prace przodkowe, tj. takie, które należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin.

Sąd Apelacyjny uwypuklił, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż charakter pracy ubezpieczonego nie miał bezpośredniego związku „z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Odnosząc się do poz. 7 wykazu III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., Sąd uznał, że ubezpieczony z pewnością nie wykonywał prac na koparkach i zwalówarkach, skoro przyznał w apelacji, że pracował w sąsiedztwie maszyn układu KTZ. Wykonywał przy tym różnego rodzaju prace remontowe przy maszynach

pomocniczych, a nie przy maszynach podstawowych, tj. koparkach wielonaczyniowych i zwałowarkach. Prace te nie są objęte żadnym z ośmiu punktów części III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafne było zatem przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że wykonywane przez ubezpieczonego prace nie mieściły się w ustawowym pojęciu prac przodkowych. W konsekwencji, ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym do nabycia prawa do emerytury górniczej 25-letnim okresem pracy na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł ubezpieczony, zaskarżając go w całości. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania i przyznania prawa do emerytury górniczej oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., zarzucając naruszenie:

1) art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50a ust. 1 pkt 2, art. 50b oraz art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że pracą przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych jest wyłącznie praca przy naprawach układu KTZ, co skutkowało uznaniem, iż w spornym okresie skarżący nie wykonywał w ogóle pracy górniczej, o której mowa w tym przepisie, gdyż maszyny, które naprawiał, tj. koparki jednonaczyniowe, spycharki oraz ładowarki nie są urządzeniami wydobywczymi, lecz sprzętem pomocniczym, zaś naprawy zwałowarek skarżący wykonywał w niepełnym wymiarze czasu pracy,

2) § 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w związku z załącznikiem nr 2 do tego rozporządzenia poz. 32 oraz art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że praca skarżącego przy bieżącej konserwacji spycharek, koparek jednonaczyniowych oraz sporadycznie zwałowarek, nie była pracą rzemieślnika zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych,

3) art. 477⁹ k.p.c. w związku z art. 477¹⁰ k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c. przez orzeczenie poza granicami żądania, co do okresów pracy skarżącego, które były bezsporne między stronami, zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim Sąd ten wyszedł poza granice zaskarżenia decyzji organu rentowego i w konsekwencji przyjęcie, że skarżący nie udowodnił jakiegokolwiek okresu pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej,

4) art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie rozważenia wszystkich istotnych okoliczności oraz wszechstronnego rozpatrzenia całości materiału dowodowego i oparcie zaskarżonego wyroku wyłącznie na uznaniu sędziowskim w zakresie przyjętej definicji pracy górniczej, bez podjęcia próby ustalenia charakteru pracy skarżącego, chociaż uzasadnienia obu wydanych w sprawie wyroków wyraźnie wskazują, że Sądy obu instancji nie znają specyfiki pracy w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego – co skutkowało błędnym przyjęciem, iż praca skarżącego nie ma bezpośredniego związku z urabianiem i ładowaniem urobku; nie spełnia tym samym wymogów z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, a tym samym skarżący, nie spełnia wymogów do nabycia prawa do emerytury górniczej,

3) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieprzekonywujący oraz zaniechanie odniesienia się do całości materiału zebranego w postępowaniu.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ w orzecznictwie rozbieżności wywołuje przepis art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Wyjaśnienia wymaga zatem kwestia, czy zawarte w tym przepisie pojęcie agregatów i urządzeń wydobywczych należy rozumieć wyłącznie jako koparki wielonaczyniowe i zwałowarki, czy też do zastosowania tego przepisu wystarcza wykonywanie pracy polegającej na bieżącej konserwacji maszyn wspomagających pracę koparek wielonaczyniowych i zwałowarek (a tym samym wspomagających cały proces wydobywczy), tj. spycharek, koparek jednonaczyniowych, żurawi gąsienicowych bocznych, agregatów sprężarkowych itp. Skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż pracą górniczą jest wyłącznie

praca przy naprawach układu KTZ, pomijając, że praca koparki wielonaczyniowej i zwałowarki nie byłaby możliwa bez pracy maszyn pomocniczych (spycharki, koparki jednonaczyniowe, ładowarki) ani nie uwzględnił, że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Przyjął też za Sądem pierwszej instancji, że skoro załącznik nr 2 do rozporządzenia rozróżnia maszyny i urządzenia górnicze, a także sprzęt pomocniczy i technologiczny, to naprawa sprzętu pomocniczego, nie może być kwalifikowana jako praca górnicza z art. 50c ustawy emerytalnej bowiem sprzęt pomocniczy nie należy do urządzeń wydobywczych, pomijając, iż praca koparki wielonaczyniowej i zwałowarki nie byłaby możliwa bez pracy maszyn pomocniczych. Taka wykładnia sprzeciwia się dotychczasowemu dorobkowi orzecznictwa.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem niesłuszne są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych.

W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienia to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. Oparcie skargi kasacyjnej na obu podstawach, skłania Sąd Najwyższy do oceny w pierwszej kolejności zarzutów natury procesowej. Skarżący w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzuca obrazę art. 477⁹ k.p.c. w związku z art. 477¹⁰ k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z

art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieprzekonywujący oraz zaniechanie odniesienia się do całości materiału zebranego w postępowaniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. stwierdzić należy, że stosownie do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego zarzut taki może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie obejmuje wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (por. wyrok z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826, czy z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020 i powołane tam orzeczenia). Uzasadnienie sądu drugiej instancji nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia istoty sporu przez ten sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 359/98, LEX nr 50863 czy z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138), co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego nie stanowi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia przez sąd drugiej instancji w sposób nieprzekonywujący dla strony. W judykaturze dominuje utrwalone stanowisko, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572).

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego, gdyż przepis ten jest ogólną dyrektywą kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Wprawdzie skarżący, odwołując się do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 382 k.p.c., dokonał tego w związku z powołaniem się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., jednak tak sformułowany zarzut nie może być uwzględniony. Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co powoduje, że art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688). Sąd Najwyższy, co zaznaczono powyżej, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. Innym słowy w zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 477⁹ k.p.c. w związku z art. 477¹⁰ k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c. przez orzeczenie przez Sądy orzekające poza granicami żądania, co do okresów pracy skarżącego, które były uznane w zaskarżonej decyzji przez organ rentowy wskazać należy, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter nie tylko kontrolny, ale i rozpoznawczy. W związku z powyższym zasada, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie -

art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214), nie powoduje, że sąd ubezpieczeń społecznych jest związany materialnoprawną podstawą wskazaną w decyzji organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., II UK 81/14, LEX nr 1777886; z dnia 11 grudnia 2013 r., III UK 15/13, LEX nr 1467152; z dnia 24 maja 2012 r., II UK 264/11, LEX nr 1227968; z dnia października 2008 r., I UK 88/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 100). Wobec powyższego rozpoznając sprawę dotyczącą uprawnienia ubezpieczonego do określonego świadczenia sąd ubezpieczeń społecznych ma obowiązek ustalić wszystkie jego warunki, nawet, gdyby organ rentowy negatywnie ocenił tylko niektóre z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13, LEX nr 1620461 i powołane tam orzeczenia).

Natomiast w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zasadnicze znaczenie przypisywane jest błędnej wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50a ust. 1 pkt 2, art. 50b oraz art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Zarzut ten opiera się na przyjęciu, że skarżący w okresie zatrudnienia w PGE SA naprawiając koparki jednonaczyniowe, spycharki oraz ładowarki, wykonywał pracę górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Przy takim założeniu nabyłby bowiem prawo do górniczej emerytury po ukończeniu 50 lat życia, przewidzianej w art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy. Zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że rozporządzeniem, o którym przepis ten stanowi, jest rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r., które

zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. A zatem ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał, że dla zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury konieczne jest zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywcę, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.

Mając na uwadze prace wykonywane przez skarżącego w spornym okresie, kluczową kwestią staje się w związku z powyższym ustalenie czy polegały one na „bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. Sąd pierwszej instancji przyjął, a ocenę tą podzielił Sąd Apelacyjny, że koparki jednonaczyniowe i spycharki, które naprawiał skarżący, nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi. Nie można bowiem uznać, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za pomocą koparek jednonaczyniowych i spycharek, które ze swojej istoty są maszynami budowlanymi, a nie wydobywczymi. Wobec tego do pracy górniczej z całą pewnością należy zaliczyć prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka wielonaczyniowa – przenośnik taśmowy – zwałowarka), który jako całość stanowi komplet urządzeń niezbędnych do wydobywania kopaliny (węgla i nakładu) czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport, składowanie (zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). Natomiast z ustaleń stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany, wynika, że skarżący przede wszystkim naprawiał koparki jednonaczyniowe, które wykonywały prace pomocnicze w postaci kopania rowów, rzępi oraz spycharki przygotowujące teren dla koparek wielonaczyniowych.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444).

Stąd, jak wynika z rozważań dokonanych powyżej nie ma racji skarżący zarzucając, że sprzęt pomocniczy należy zaliczyć do sprzętu wydobywczego w kopalni węgla brunatnego, skoro sam ustawodawca w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. rozróżnia w wymienionych tam stanowiskach pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, maszyny i urządzenia górnicze a także sprzęt pomocniczy i technologiczny. Natomiast dla zaliczenia okresu pracy do pracy górniczej decydującego znaczenia nie ma wyłącznie zatrudnienie na jednym ze stanowisk wymienionych w załączniku nr 2, ponieważ tylko wówczas pracownik zatrudniony na jednym z wymienionych w załączniku nr 2 stanowiskach pracy, uzyska uznanie zatrudnienia za pracę górniczą, gdy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego będzie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa

górnictwa oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314).

Tylko dla porządku wskazać zatem trzeba, ponieważ nie wpływa to w żaden sposób na prawidłowość zaskarżonego wyroku, co prawidłowo podnosi skarżący, że do stażu uwzględnianego przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ustawy emerytalnej zalicza się prace górnicze (oraz równorzędne z pracą górniczą), wymienione w art. 50c ust. 1 i 2 tej ustawy świadczone w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy.

Mając na uwadze motywy przedstawione powyżej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc